

Śladami pracy przymusowej

1 WRZEŚNIA, w 74. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, Stowarzyszenie Berlińskie Warsztaty Historyczne (Berliner Geschichtswerkstatt) uruchomiło aplikację na smartfony, dzięki której można indywidualnie poznawać w Berlinie miejsca pracy przymusowej w czasie drugiej wojny światowej. Aplikacja jest do pobrania nieodpłatnie ze strony internetowej stowarzyszenia.



Józef Przedpełski i Ewa Czerwiakowska

Fot. Berliner Geschichtswerkstatt

BERLIŃSKIE Warsztaty Historyczne działają od 1981 roku. Założyli je młodzi ludzie, skupieni wokół ewangelickiej parafii Berlin-Lichtenrade. Najważniejszym wówczas ich przedsięwzięciem była dokumentacja działalności filii KL Sachsenhausen w Lichtenrade.

Od tamtego czasu zajmują się dziejami miasta, dokumentując przede wszystkim czasy nazizmu, a także losy kobiet, mniejszości narodowych, historię życia codziennego. Prowadzą prace nad pamięcią historyczną, gromadzą wspomnienia (oral history) i dokumenty, współpracują ze świadkami historii. Publikują też książki, organizują konferencje i wystawy, łączą środowiska akademickie i naukowe z pasjonatami historii lokalnej. Jedną z popularnych form ich pracy są wycieczki po berlińskich miejscach historycznych. W miesiącach wiosennych i letnich są to również rejsy statkiem „Blue Star”.

Najnowsza forma poznawania historii Berlina to indywidualne wycieczki ze smartfonem śladami wspomnień robotników przymusowych. We wprowadzeniu do

nich Thomas Irmer z grupy, która je przygotowała, przypomina, że w czasie drugiej wojny światowej Berlin był nie tylko centrum nazistowskiej polityki, lecz także centrum zbrojeń i pracy przymusowej. W latach 1939-45 pracowało w nim pół miliona przymusowych robotników: mężczyzn, kobiet i dzieci. Tak wielu nie było w żadnym innym mieście Europy. Pracowali w berlińskich fabrykach, urzędach, domach prywatnych.

„Wyrzuceni poza granice społeczeństwa – pisze Irmer – żyli w ponad 3000 obozów i to wprost pod domami mieszkańców Berlina. W wywiadach i listach opowiadają o pracy, głodzie, przemocy i bombardowaniach, lecz także o miłości i przyjaźniach”.

Do pobrania jest pierwszych pięć multimedialnych tras. W pierwszej, zatytułowanej „Pewien Polak w Berlinie”, wykorzystano wspomnienia, dokumenty i zdjęcia Józefa Przedpełskiego, który wywieziony został do Niemiec z ciężarną żoną w czasie Powstania Warszawskiego. Miał wówczas 23 lata, w Berlinie pracował na kolei. Na początku



kwietnia 1945 r. urodził im się syn. Teraz Józef Przedpełski oprowadza po miejscach, w których pracował

i żył w Berlinie. Idąc jego śladami, można je poznawać. Trasa liczy 2,1 km, zaczyna się przy stacji S-Bahn Bornholmer Strasse. W jej przygotowaniu uczestniczyła znana polska tłumaczka, mieszkająca w Berlinie, Ewa Czerwiakowska.

Kolejne trasy są zatytułowane: „Ofiary i sprawcy” (początek przy Bramie Brandenburskiej), „W fabryce” (początek przy stacji S-Bahn Gesundbrunnen), „Praca przymusowa była wszędzie” (trasa rowerowa, start przy pl. Poczdamskim) i „Przez miasto obozów” (trasa kolejką miejską, początek przy Dworcu Zoo).

Wszystkie trasy opracowane są w językach niemieckim i angielskim. Przygotowywane są kolejne wersje językowe i wersja na androidy.

Dodajmy, że projekt jest wspierany przez Fundację „Pamięć Odpowiedzialność Przyszłość” z funduszy miasta Berlin.

Trasy można pobrać pod adresem: <https://itunes.apple.com/de/app/zwangsarbeit-die-zeitzeugen/id645930289?mt=8>

Więcej informacji: www.berliner-geschichtswerkstatt.de/app.html (b.l.)